



100 DNI

RZĄDU BEATY SZYDŁO

demagog.org.pl
politycy pod kontrolą

LUTY 2016

Autorzy

Mateusz Bałuka

redaktor

Patrycja Brąglewicz

Patrycja Dziadek

Filip Grabowski

Paweł Jaworski

Jakub Niedźwiecki

Wiktor Nowak

Adriana Sztranek

Małgorzata Szymaniak



Filip Grabowski, rzecznik prasowy demagog.org.pl
606 140 040, filip.grabowski@gmail.com



www.demagog.org.pl



fb.com/demagogPL



twitter.com/dmggPL

Spis Treści

1. Czym jest Demagog?	4
2. Wstęp	5
3. Metodologia	6
4. Podsumowanie	7
5. 500 zł na dziecko	9
6. Obniżenie wieku emerytalnego	15
7. Podniesienie kwoty wolnej od podatku	19
8. Bezpłatne leki od 75. roku życia	24
9. Podwyższenie minimalnej stawki godzinowej	29
10. Ubezpieczenia rolnicze	33
11. Ochrona polskiej ziemi	36
12. Cofnięcie obowiązku szkolnego dla sześciolatków	40

1. Czym jest Demagog?

Demagog swoją działalność rozpoczął w 2010 r. jako projekt słowacki, którego inicjatorem był **Slovak Governance Institute**. Projekt odniósł znaczny sukces, jest cytowany w mediach krajowych, jak i zagranicznych, odnoszą się do niego także politycy.

W związku z tym, już w 2012 r. uruchomiona została czeska wersja portalu. Inicjatywa uzyskała niemal od razu znaczny prestiż. Pierwszy projekt związany z udostępnieniem metodologii Demagoga poza Słowację i Czechy miał miejsce w **Gruzji**.

W listopadzie 2013 r. odbyło się inauguracyjne spotkanie projektu Demagog w ramach grantu z Funduszu Wyszehradzkiego. Celem projektu było uruchomienie Demagoga we wszystkich państwach Grupy Wyszehradzkiej (V4).

Demagog.org.pl działa od kwietnia 2014 r. W ciągu niemal dwóch lat działalności portalu sprawdzonych zostało ponad **1800 wypowiedzi**, które padły z ust prawie **300 polityków** oraz blisko **300 obietnic wyborczych**.

Cały czas czuwamy nad ulepszaniem naszej pracy, nawiązujemy strategiczne kontakty, jesteśmy zauważani przez publicystów i polityków. O naszej inicjatywie pisali m. in.: [Dziennik Polski](#), [Gazeta Wyborcza](#), [Gość Niedzielny](#) czy serwisy: [W Dolnym Śląsku](#), [Jestem Zmianą](#), [Obywatele Rozliczają](#). Pojawiliśmy się także w [Polsat News 2](#) oraz w [Radio Kraków](#). Prowadzimy cotygodniową audycję w radiu [UJOT FM](#).

W czasie trwania kampanii prezydenckiej 2015 roku analizy Demagog.org.pl cytowały takie media jak: portal [Money.pl](#), [Telewizja Republika](#), [Niezależna.pl](#), [Newsweek Polska](#), a nasi analitycy wypowiadali się w [Radio TOK FM](#), [Polsat News 2](#) czy Radiu Kraków.

Zachęcamy do zapoznania się z innymi [raportami](#) opracowanymi na naszej stronie internetowej. Cały raport, tak jak wszystkie pozostałe analizy portalu Demagog.org.pl zostały zrealizowane *pro publico bono* przez wolontariuszy.

2. Wstęp

16 listopada 2015 r. Prezydent RP Andrzej Duda powołał Beatę Szydło na urząd Prezesa Rady Ministrów. Dwa dni później w Sejmie odbyło się przedstawienie programu działania rządu - [exposé](#), z wnioskiem o udzielenie mu wotum zaufania. Premier przedstawiła w nim 8 obietnic deklarując ich realizację w ciągu 100 dni rządu.

"Ale już dzisiaj chcę powiedzieć, co przede wszystkim zrobimy w czasie pierwszych stu dni naszych rządów:

Po pierwsze, pięćset złotych na dziecko, począwszy od drugiego, a w rodzinach o mniejszych dochodach od pierwszego dziecka. Dziecko to nie koszt to inwestycja.

Po drugie, obniżenie wieku emerytalnego do sześćdziesięciu lat dla kobiet i sześćdziesięciu pięciu lat dla mężczyzn.

Po trzecie, podniesienie do ośmiu tysięcy złotych kwoty wolnej od podatku.

Po czwarte, bezpłatne leki od siedemdziesiątego piątego roku życia.

Po piąte, podwyższenie minimalnej stawki godzinowej do dwunastu złotych o czym szczegółowo będę mówić w dalszej części wystąpienia".

"Dla polskich rolników mamy przygotowane dwa konkretne projekty, które wprowadzimy w pierwszych stu dniach naszych rządów.

Pierwszy dotyczy ubezpieczeń rolniczych. Regulacje, które przygotowaliśmy, są bardzo potrzebne. Sami rolnicy mówili o nich nie raz.

Drugi projekt dotyczy sprawy, o którą polscy rolnicy zabiegają od dłuższego czasu. Chodzi o ochronę polskiej ziemi. To kwestia, która dotyczy nas wszystkich".

"W kontekście oświaty, a także problemu polskich rodzin, należy powiedzieć o wprowadzonym wbrew woli rodziców obowiązku szkolnym dla sześciolatków. Nasz rząd cofnie te zmiany. Polscy rodzice będą mieli prawo wyboru, bo najlepiej znają swoje dzieci. To rodzice będą decydowali, czy ich dziecko pójdzie do szkoły w wieku lat sześciu, czy w wieku lat siedmiu. Tę zmianę przeprowadzimy w ciągu pierwszych stu dni naszego rządu".

W związku z upływającym terminem 100 dni rządu Beaty Szydło - 24 lutego 2016 r. przedstawiamy Państwu nasz raport z realizacji złożonych 8 obietnic.

#audyt100dni

3. Metodologia

Obietnice premier Beaty Szydło, złożone podczas exposé 18 listopada 2016 r. zostały poddane analizie fact-check. Materiał badawczy stanowiło 8 obietnic, które miały być zrealizowane w przeciągu 100 dni rządu. Obietnice zostały sprawdzone pod kątem stanu ich realizacji na dzień 23 lutego 2016 r.

W analizie posłużono się trzema kategoriami: obietnica została zrealizowana, obietnica została częściowo zrealizowana, obietnica nie została zrealizowana. Raport ten dotyczy tylko tych projektów, które miały być zakończone na 100 dni rządu. Ze względu na jednoznaczną cezurę czasową, wypowiedzi premier Beaty Szydło zostały potraktowane ostrzej niż w przypadku innych raportów dot. aktualnie rządzących podmiotów.

Obietnice uznane za zrealizowane to te, których wykonanie zostało zakończone w założonym okresie na to przeznaczonym i weszły one w życie przed upływem 100 dni rządu Beaty Szydło.

Obietnice uznano za częściowo zrealizowane, kiedy deklarowane rozwiązania urzeczywistnione zostały tylko w sposób częściowy, tzn. zostały podjęte zdecydowane kroki w celu jej realizacji, jednak z różnych powodów (np. *vacatio legis*) dane rozwiązanie wejdzie w życie po upływie 100 dni rządu.

Obietnice uznane za niezrealizowane (ze względu na specyfikę tej analizy) to te, które wraz z upływem 100 dni rządu są na początkowych etapach postępowania ustawodawczego.

Każda obietnica została dokładnie opisana na podstawie dostępnych źródeł.

4. Podsumowanie

Poddanych analizie przez zespół Demagoga zostało osiem obietnic, które zostały złożone przez premier Beatę Szydło w swoim exposé. Czas ich realizacji został jasno określony na 100 dni prac obecnego rządu.

Obietnice uznane za zrealizowane to:

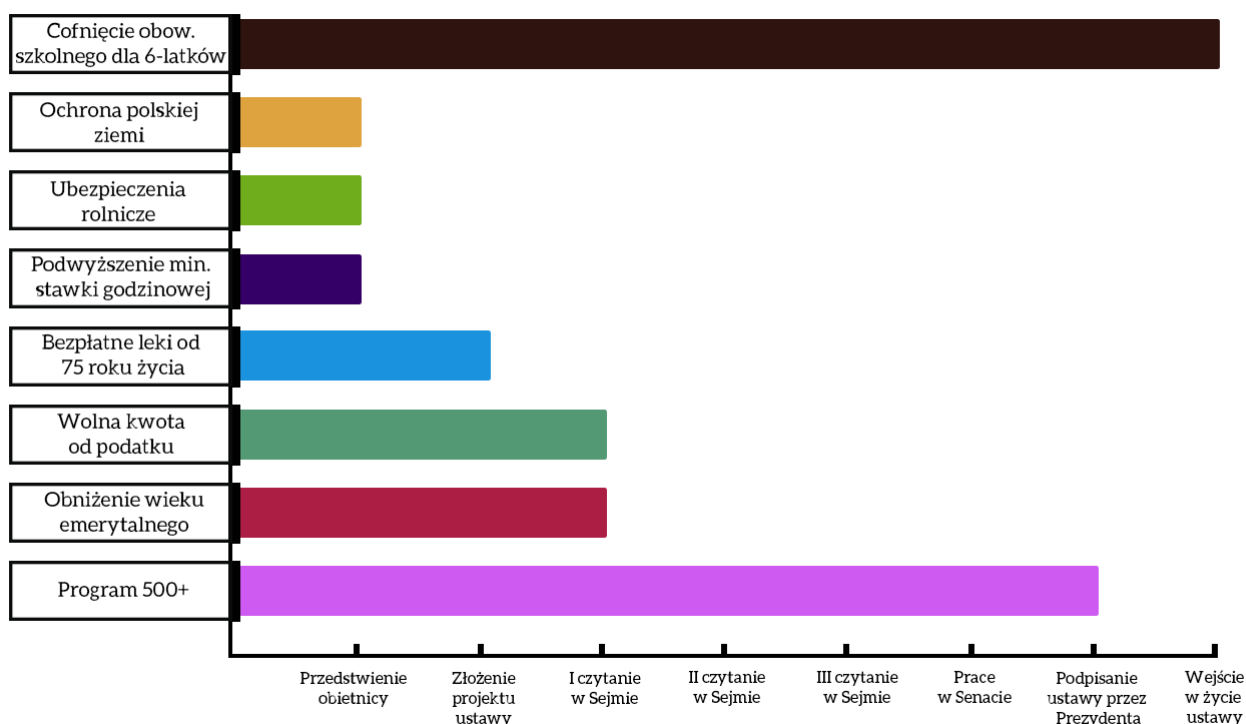
- **Cofnięcie obowiązku szkolnego dla sześciolatków**
- **Program 500 złotych na dziecko**

Pozostałe sześć obietnic zostało sklasyfikowanych jako niezrealizowane:

- **Ochrona polskiej ziemi**
- **Ubezpieczenia rolnicze**
- **Podwyższenie minimalnej stawki godzinowej**
- **Bezpłatne leki od 75. roku życia**
- **Podniesienie wolnej kwoty od podatku**
- **Obniżenie wieku emerytalnego**

Na chwilę obecną dwa projekty są na etapie I czytania w Sejmie (obniżenie wieku emerytalnego; podniesienie kwoty wolnej od podatku). Kolejny projekt został złożony w Sejmie (bezpłatne leki od 75 roku życia) i oczekuje na nadanie mu biegu. Natomiast prace nad pozostałymi trzema projektami trwają jeszcze na etapie poszczególnych resortów lub Rady Ministrów (ochrona polskiej ziemi, ubezpieczenia rolnicze, podwyższenie minimalnej stawki godzinowej).

Szczegółowa analiza poszczególnych obietnic znajduje się w dalszej części raportu.



cofnięcie
obowiązku szkolnego
dla sześciolatków



ochrona
polskiej ziemi



500 zł na dziecko



ubezpieczenia
rolnicze



obniżenie
wieku
emerytalnego



podwyższenie
minimalnej
stawki godzinowej



podniesienie
kwoty wolnej
od podatku



bezpłatne leki
od 75. roku życia





500 ZŁ
NA DZIECKO

"Po pierwsze, pięćset złotych na dziecko, począwszy od drugiego, a w rodzinach o mniejszych dochodach od pierwszego dziecka. Dziecko to nie koszt, to inwestycja".

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Jedną z głównych obietnic premier Beaty Szydło było "500 złotych na każde drugie i kolejne dziecko". Propozycja ta oprócz exposé, pojawiła się w [programie](#) Prawa i Sprawiedliwości z 2014 r., następnie podczas wyborów [samorządowych](#) w 2014 r. i [prezydenckich](#) w 2015 r., jak również podczas Konwencji Programowej "[Myśląc Polska](#)".

Pod określeniem "500 złotych na dziecko" kryje się dodatek rodzinny w wysokości 500 złotych, przysługujący na każde drugie, trzecie i kolejne dziecko w rodzinie, do ukończenia przez nie 18. roku życia. W przypadku pierwszego dziecka od początku przysługiwać miał jedynie rodzinom o najniższych dochodach.

Jaki jest cel proponowanej zmiany?

[Rządowe](#) prace nad projektem ustawy trwały od 2 grudnia 2015 r. do 1 stycznia 2016 r. W grudniu projekt wpłynął do Rządowego Centrum Legislacji, rozpoczęły się konsultacje publiczne, a swoje uwagi i poprawki zgłosiły ministerstwa oraz Rządowe Centrum Legislacji. 1 lutego 2016 r. projekt skierowano do Sejmu.

Jak wynika z uzasadnienia do [ustawy](#) o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, jej najważniejszym celem jest zmniejszenie obciążeń finansowych rodzin związanych z posiadaniem dzieci. Z [raportu](#) Centrum im. Adama Smitha, na który powołują się twórcy projektu ustawy, wynika, że wydatki

Program PiS, 2014



Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



Dodatek będzie miał charakter powszechny za wyjątkiem rodzin o wysokich dochodach. Natomiast rodziny o niskich dochodach otrzymają go już za pierwsze dziecko.

Program PiS, 2014

A więc mówię, że to co najważniejsze i to co zrobimy bez zbędnej zwłoki, natychmiast, to obniżenie wieku emerytalnego, to podniesienie kwoty wolnej od podatku i wreszcie to program dofinansowania dla rodzin: 500 złotych na każde dziecko.

Beata Szydło, 20.06.2015

związane z dziećmi to około 15-30% rodzinnego budżetu.



Całkowity koszt wychowania dziecka (do ukończenia 19. roku życia) zawiera się natomiast w przedziale od 176 do 190 tys. złotych. Koszt wychowania dwójki dzieci to 317- 350 tys. złotych.



W przypadku rodzin najbiedniejszych, które będą pobierać składkę już od pierwszego dziecka, przez cały okres jego wychowania (18 lat) świadczenie ma wynieść 108 tys. złotych. Stanowi to około 56-61% całkowitego kosztu wychowania dziecka. W przypadku dwójki dzieci, udział ten wzrośnie do około 61-69%.

Wprowadzenie ustawy jest związane również z innym palącym problemem naszego kraju: niską dzietnością. Poprzez dzietność rozumiany jest współczynnik określający liczbę dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym (15-49 lat). Aktualny wskaźnik dzietności w Polsce wynosi około 1,29. Główny Urząd Statystyczny prognozuje, że do 2050 r. ten wskaźnik wzrośnie do poziomu około 1,5. Jednak jego wartość poniżej poziomu 2,1 oznacza, że proces odtwarzania populacji kształtuje się poniżej prostej zastępowalności pokoleń. W uproszczeniu oznacza to, że poniżej poziomu dzietności 2,1 społeczeństwo się starzeje. Starzejące się społeczeństwa wpadają często w tzw. "pułapkę niskiej dzietności": rodzi się mniej dzieci, więc odsetek młodych ludzi maleje, a obciążenia młodych w związku z koniecznością utrzymania emerytów rosną, w efekcie dzieci rodzi się jeszcze mniej. Ten negatywny trend jest widoczny nie tylko w Polsce, ale również w znacznej części Unii Europejskiej.

Trzecim celem omawianej ustawy jest zmniejszenie zagrożenia ubóstwem ogólnie, a szczególnie wśród dzieci do 17. roku życia. Z raportu GUS, do którego odwołują się projektodawcy, wynika, że odsetek rodzin zagrożonych ubóstwem jest wyższy wśród rodzin posiadających dzieci, niż wśród tych, które dzieci nie posiadają (odpowiednio 6,4% i 5,4%). Dodatkowo, rośnie on wprost

Aktualny wskaźnik dzietności w Polsce wynosi około 1,29. Główny Urząd Statystyczny prognozuje, że do 2050 roku ten wskaźnik wzrośnie do poziomu około 1,5.

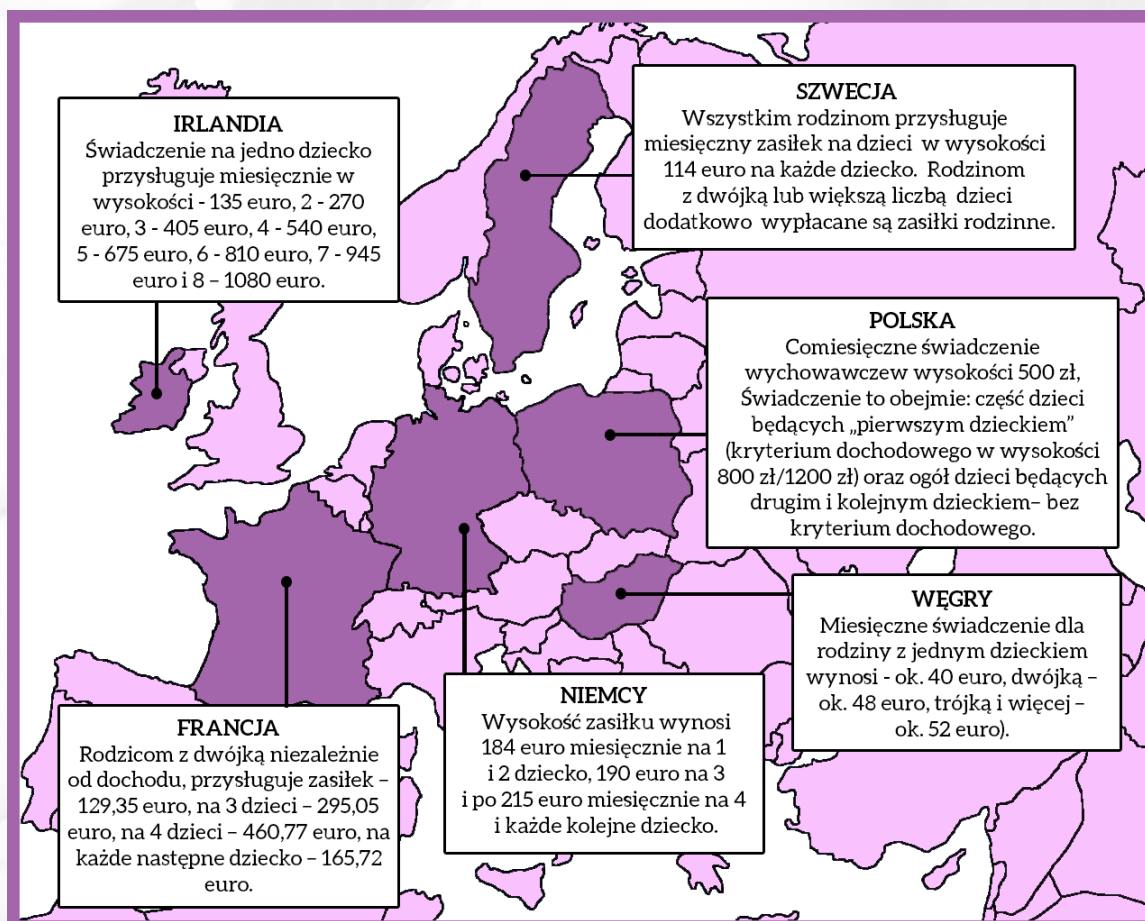
1,29 → 1,50



proporcjonalnie do liczby dzieci w rodzinie: z trojgiem dzieci - 24,1%, z czworgiem lub więcej dzieci - 48,3%. Z szacunków rządowych wynika, że, **po wprowadzeniu programu, ubóstwo w Polsce może spaść o około 3 punkty procentowe, a zagrożenie ubóstwem wśród dzieci do 17 roku życia z 23,3% do poziomu 11%.**

Podobne rozwiązania stosuje się w innych krajach Unii Europejskiej. Różne są kwoty, wiek dziecka, do którego jest wypłacane świadczenie, ale widocznych jest również wiele podobieństw:

- We **Francji** świadczenie przysługuje wszystkim rodzinom z przynajmniej dwójką dzieci, niezależnie od dochodu. Bazowa kwota zasiłku wynosi **130 euro** i rośnie po ukończeniu przez dziecko 11, 14 i 16 lat.
- W **Irlandii** świadczenie wypłacane jest od pierwszego dziecka i wynosi **135 euro**. Przysługuje do czasu ukończenia przez dziecko 16. roku życia (18. jeśli kontynuuje naukę lub jest zarejestrowane w urzędzie pracy).
- W **Niemczech** świadczenie przysługuje na każde dziecko do 18. roku życia (do 21. jeśli nie podjęło pracy, a do 25. jeśli studiuje lub uczy się zawodu). Wynosi **184 euro** na pierwsze i drugie dziecko, a w przypadku posiadania większej liczby dzieci kwota ta wzrasta. Dodatkowo istnieje zasiłek dla najbiedniejszych rodzin z dziećmi (140 euro miesięcznie) oraz dla samotnych rodziców (100 euro miesięcznie).
- W **Szwecji** świadczenie przysługuje wszystkim rodzinom posiadającym dzieci niezależnie od dochodu i wynosi ok. **114 euro** na każde dziecko. Rodziny posiadające dwójkę lub więcej dzieci dostają dodatkowo zasiłki rodzinne, które rosną wraz z liczbą posiadanych dzieci (dwójka: ~11 euro, trójka: ~50 euro).
- Na **Węgrzech** dodatek rodzinny przysługuje wszystkim rodzinom z dziećmi niezależnie od dochodu i wynosi: ~40 euro dla rodzin z jednym dzieckiem, ~48 euro z dwójką dzieci, ~52 euro z trójką dzieci. Świadczenie jest wypłacane do 18. roku życia (lub do 23. jeśli dziecko kontynuuje naukę).



Jak wygląda realizacja obietnicy?

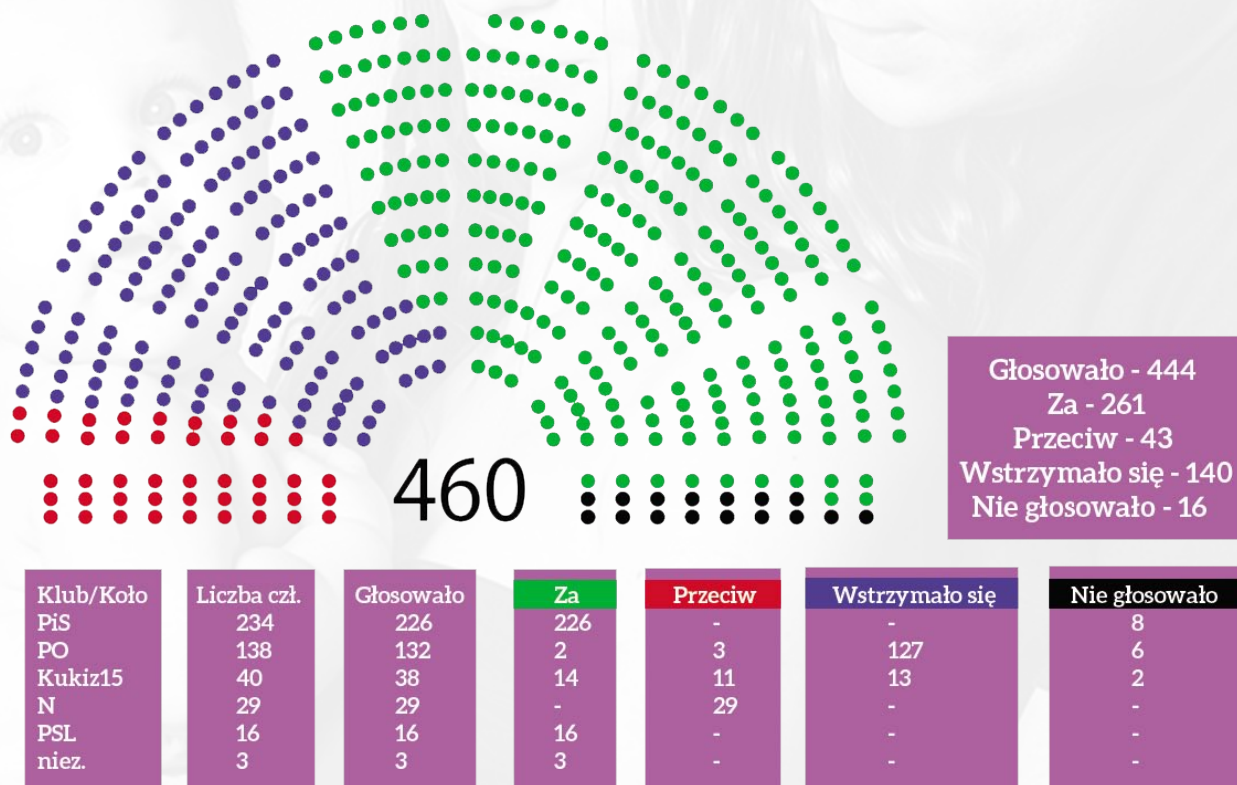
Rządowy projekt ustawy [wpłynął](#) do Sejmu 1 lutego 2016 r. Pierwsze czytanie na sali plenarnej odbyło się 9 lutego, a trzecie czytanie (i zarazem przegłosowanie projektu ustawy) - 11 lutego.

12 lutego 2016 r. Senat [przyjął](#) projekt ustawy bez poprawek. Niecały tydzień później (17.02.2016 r.) Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę. *Vacatio legis* tej ustawy trwa do pierwszego dnia miesiąca, miesiąc po uchwaleniu ustawy, czyli do 1 kwietnia br. Od tego dnia będzie można składać wnioski o przyznanie świadczenia. Od 1 kwietnia będą również naliczane świadczenia, o ile wnioski złożą się w ciągu 3 miesięcy (do 1 lipca 2016 r.). Od lipca świadczenie będzie przyznawane od dnia złożenia wniosku.

Komu przysługuje świadczenie?

Rodzinom, które mają co najmniej dwoje dzieci, przysługuje świadczenie na drugie i każde kolejne dziecko, natomiast rodzinom, których dochody są mniejsze niż 800 złotych na członka rodziny (1200 złotych w przypadku niepełnosprawnego dziecka) przysługuje świadczenie na każde dziecko, włącznie z pierwszym.

Świadczenie wypłacane będzie niezależnie od tego, czy dziecko (dzieci) jest biologiczne, czy adoptowane. Dodatkowo ustawa przewiduje, że przez członków rodziny rozumie się również dzieci będące na utrzymaniu rodziców do 25. roku życia. To znaczy, że w przypadku, gdy rodzina posiada dwoje dzieci: jedno



Wyniki sejmowego głosowania nad ustawą o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, 11.02.2016.

Ilu rodzinom przysługuje świadczenie?

W 2016 r. do pobrania zasiłku [uprawnionych](#) będzie ponad 2,7 mln rodzin, w tym 780 tys. rodzin z jednym dzieckiem, 1,6 mln rodzin z dwójką dzieci, 267 tys. rodzin z trójką dzieci, 60 tys. rodzin z czwórką lub większą liczbą dzieci. Zakłada się, że w 2023 r. rodzin uprawnionych do zasiłku będzie o 500 tys. więcej.

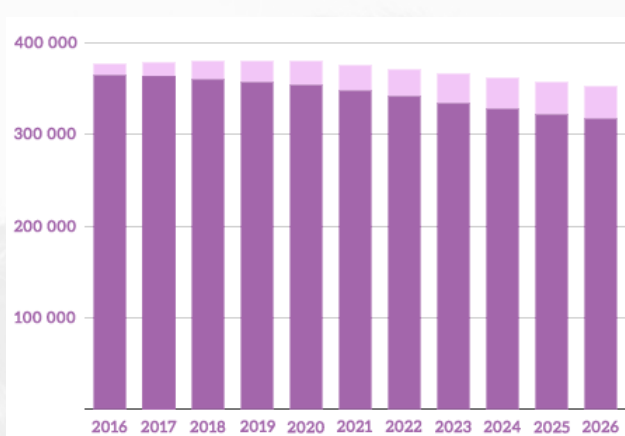
niepełnoletnie i drugie pełnoletnie (pozostające na utrzymaniu rodziny), będzie uprawniona do pobierania świadczenia, o ile dochód na osobę w rodzinie nie przekroczy 800 złotych miesięcznie.

Komu świadczenie nie przysługuje?

Nawet w przypadku spełnienia powyższych kryteriów świadczenie nie przysługuje rodzicom, jeśli dziecko pozostaje w związku małżeńskim. Rodzice nie otrzymają dodatku rodzinnego na dziecko również wtedy, gdy zostało ono umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie lub w pieczy zastępczej. Uprawnieni do pobierania świadczenia nie będą też rodzice z tylko jednym niepełnoletnim dzieckiem, których pełnoletnie dziecko ma ustalone prawo do świadczenia na własne dziecko. W przypadku, gdy członkowi rodziny przysługuje podobne świadczenie za granicą, nie posiada on prawa do otrzymywania dodatku rodzinnego w Polsce, o ile Polska nie podpisała z tym państwem odpowiedniej umowy dwustronnej.

Planowany wzrost urodzeń dzieci

Przewiduje się, że na skutek wprowadzenia programu w ciągu najbliższych lat urodzi się o **278 tys. dzieci więcej**. Stanowi to prawie ośmioprocentowy wzrost w porównaniu do prognoz GUSu dla wariantu wysokiego bez wprowadzenia programu "500 plus".



Wpływ programu "500 plus" na liczbę urodzonych dzieci.

Koszt wprowadzenia obietnicy w życie

Koszt obietnicy wyniesie w 2016 r. (tj. od 1 kwietnia do 31 grudnia) **ponad 17 mld złotych** (taka kwota jest zarezerwowana na jej realizację w tegorocznym budżecie). Ogólny koszt 10-letniego programu to około 241 mld złotych. Na tę kwotę, poza wypłatami dla rodzin z dziećmi, składają się świadczenie na dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej (3,1 mld złotych) oraz dodatkowe koszty systemów informatycznych (2 mln złotych). Według [raportu](#) Centrum Analiz Ekonomicznych na projekcie rządowym skorzystają rodziny najuboższe. Ich miesięczny dochód do dyspozycji może wzrosnąć przeciętnie o 30% miesięcznie.

Podsumowanie

Obietnica zostaje zakwalifikowana jako częściowo zrealizowana. Zostały podjęte zdecydowane kroki w celu jej realizacji (w postaci uchwalenia przez parlament projektu ustawy i podpisania jej przez prezydenta), jednak zaczną one obowiązywać po upływie 100 dni rządu Beaty Szydło.

Stan prac nad programem 500+:





**OBNIŻENIE
WIEKU EMERYTALNEGO**

"Po drugie, obniżenie wieku emerytalnego do sześćdziesięciu lat dla kobiet i sześćdziesięciu pięciu lat dla mężczyzn".

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Obok obietnicy "500 złotych na dziecko" przywrócenie wieku emerytalnego to kolejny filar kampanii wyborczych Prawa i Sprawiedliwości ostatnich dwóch lat. Mimo iż weryfikujemy tę obietnicę jako jedną z ośmiu złożonych podczas exposé Beaty Szydło, taką samą deklarację [złożył](#) wyborcom obecny Prezydent RP Andrzej Duda. Wcześniej znalazła się ona w [programie](#) PiS z 2014 r., a także w materiałach Konwencji Programowej "[Myśląc Polska](#)" z lipca 2015 r.

[Ustawa](#) o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zrównująca wiek emerytalny kobiet i mężczyzn na poziomie 67 lat, została uchwalona przez Sejm 11 maja 2012 r. jako projekt ówczesnego koalicyjnego rządu PO-PSL i podpisana przez prezydenta Bronisława Komorowskiego 1 czerwca 2012 r. Obowiązuje od początku 2013 r. Powodem podwyższenia wieku emerytalnego (wcześniej obowiązujący wiek emerytalny wynosił 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) była przede wszystkim wydłużająca się średnia długość życia i sytuacja demograficzna, tj. przyrost liczby osób w wieku emerytalnym kosztem liczby osób w wieku produkcyjnym. Proces podnoszenia i zrównywania wieku emerytalnego miał w przypadku kobiet trwać 28 lat (podwyższenie o 7 lat), a w przypadku mężczyzn - 8 lat (podwyższenie o 2 lata). Prawo i Sprawiedliwość było przeciwne tym zmianom.

Program PiS, 2014



Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



Nikogo nie będziemy zmuszać do pracy do 67 roku życia, jesteśmy za wprowadzeniem możliwości dobrowolnego wydłużania okresu pracy dla osób, które osiągnęły ustawowy wiek emerytalny.

Program PiS, 2014

Ludzie powinni mieć wolność, wybór. Nie można ich zmuszać do pracowania ponad siły. Wiek emerytalny został podniesiony wbrew woli narodu.

Andrzej Duda, 21.05.2015

Jaki jest cel proponowanej zmiany?

Prezydencki projekt ustawy trafił do Sejmu 21 września 2015 roku. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazane są argumenty, które mają dowodzić niesłuszności podjęcia decyzji o podwyższeniu wieku emerytalnego przez rząd Donalda Tuska, a jednocześnie mają przemawiać za jej cofnięciem.

Pierwszym z podanych argumentów przeciw ustawie z 2012 r. jest jej **arbitralność**. Podwyższenie i wyrównanie wieku emerytalnego nie było według prezydenta Andrzeja Dudy przedmiotem debaty publicznej, a zamiar ten nie został przedstawiony wyborcom przed wyborami parlamentarnymi, które odbyły się w 2011 r. Przy podwyższaniu wieku emerytalnego miano kierować się przesłankami ekonomicznymi, sytuacją demograficzną (starzenie się społeczeństwa), niską wysokością świadczeń emerytalnych oraz wpisaniem się w trend wprowadzenia wspólnej granicy minimalnego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn w krajach Unii Europejskiej.

Drugim argumentem przeciw podniesieniu wieku emerytalnego jest jego **konwencjonalność** (umowność). Proces starzenia nie przebiega u każdego jednakowo, jednak należy przyjąć umowną granicę wieku, uznawaną za równoznaczną z zaistnieniem ryzyka starości. Konwencjonalność nie oznacza jednak dobrowolności i przy ustalaniu wieku emerytalnego należy kierować się następującymi przesłankami:

- zabezpieczenia – biologiczne uwarunkowania procesu starzenia się,
- usługi – zachowanie proporcji między okresem ubezpieczenia (pracy), a okresem pobierania świadczenia (wypoczynku),
- zatrudnienia – uwzględnianie sytuacji na rynku pracy (dostosowywanie wieku zgodnie z nadmiarem lub deficytem siły roboczej),
- kosztów – uwzględnienie sytuacji finansowej funduszu ubezpieczenia społecznego.

W uzasadnieniu do projektu zmiany ustawy wskazane jest także, że obecna sytuacja społeczno-gospodarcza nie uzasadnia podwyższenia wieku emerytalnego. Z jednej strony długość życia wzrasta, ale nie jest to równoznaczne z wydłużaniem się okresu życia w dobrym zdrowiu, które pozwala na pełną aktywność zawodową. Z drugiej, oszczędności wynikające ze skrócenia okresu pobierania emerytury mają przełożyć się na wzrost wydatków na świadczenia dla osób starszych pozostających bez pracy (m.in. świadczenia przedemerytalne) oraz osób niezdolnych do pracy (renty z tytułu niezdolności do pracy). **Ustawa ma pozwolić na dobrowolność przy podejmowaniu decyzji o przejściu na emeryturę**, ponieważ zależy ona od wielu indywidualnych czynników. Z tego powodu konieczny ma być powrót do poprzedniego wieku emerytalnego 60 i 65 lat, co Prezydent chciał poddać pod ocenę obywateli w **referendum**.

Skutkiem obniżenia wieku emerytalnego według projektodawcy będzie nadpodaż młodej siły roboczej i zmniejszenie bezrobocia wśród osób w wieku przedemerytalnym. Zgodnie z projektem problemem zatrudnienia wśród młodych jest brak miejsc pracy, które są zajmowane przez osoby starsze, co zniechęca młodych ludzi do zakładania rodzin, wpływając negatywnie na polską demografię i prowadząc do starzenia się społeczeństwa. Podkreśla się także, że mimo rosnącej średniej długości życia Polaków, nadal jest ona niższa niż w innych państwach europejskich, a Polacy nie cieszą się dobrym zdrowiem, dlatego problem ten należałoby rozwiązać właśnie poprzez obniżenie wieku emerytalnego. **Łączne koszty dla budżetu państwa wynikające z obniżenia wieku emerytalnego zostały oszacowane w latach 2016-2019 na około 30 mld złotych, a łączny koszt zmian dla sektora finansowego w tym okresie - na około 40 mld złotych.**

40 mld

Jak wygląda realizacja obietnicy?

9 grudnia 2015 r. odbyło się [I czytanie](#) prezydenckiego projektu w Sejmie, a 12 stycznia 2016 r. - wysłuchanie publiczne projektu. Premier Beata Szydło zadeklarowała, że projekt jest zgodny z założeniami programowymi rządu. Jednocześnie minister finansów Paweł Szałamacha [poinformował](#) o braku pieniędzy na realizację tej obietnicy, przy założeniu, że priorytetem koalicji rządowej jest program "Rodzina 500 plus". Natomiast wicepremier i minister rozwoju Mateusz Morawiecki [oznajmił](#), że w sprawie obniżenia wieku emerytalnego "twardego zobowiązania ze strony rządu nie było".

Podsumowanie

Obietnica na dzień dzisiejszy pozostaje niezrealizowana, ponieważ jej spełnienie deklarowane było na pierwsze 100 dni rządu Beaty Szydło. W tej perspektywie budżetowej zabrakło jednak na nią środków. Premier Beata Szydło chce realizować prezydencki projekt obniżenia wieku emerytalnego, ponieważ jest on zgodny z założeniami programowymi rządu. Przy takiej zgodności zdań na linii premier - prezydent oraz niezmiennie deklarowanej chęci spełnienia tej obietnicy istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że rząd nadal będzie dążył do obniżenia wieku emerytalnego przy dostępności odpowiednich środków pieniężnych.

Stan prac nad obniżeniem wieku emerytalnego:





PODNIESIENIE KWOTY WOLNEJ OD PODATKU

"Po trzecie, podniesienie do ośmiu tysięcy złotych kwoty wolnej od podatku".

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Kwota wolna od podatku jest jedną z kluczowych zmian gospodarczych, które proponował kandydat na Prezydenta RP Andrzej Duda podczas kampanii prezydenckiej oraz Prawo i Sprawiedliwość przed wyborami parlamentarnymi w minionym roku. Premier Beata Szydło obiecała w swoim exposé, że kwota wolna od podatku zostanie podniesiona w ciągu pierwszych 100 dni jej rządów.

Prawo i Sprawiedliwość nie wspomina w udostępnionym na swojej stronie internetowej [programie](#) z 2014 r. o podniesieniu kwoty wolnej od podatku, a taka propozycja pojawia się w materiałach konferencyjnych z Konwencji Programowej "[Myśląc Polska](#)" z 2015 roku, a także we wcześniejszej prezentacji [Umowy Programowej](#) Andrzeja Dudy z wyborcami z dnia 28 lutego 2015 r.

Kwota wolna od podatku to dochód, który nie powoduje konieczności zapłaty danego podatku. Oznacza to, że pewną maksymalną wysokość podstawy opodatkowania, dla której należność podatkowa będzie kwotą zerową i podatnik nie będzie obciążony obowiązkiem zapłaty podatku. Kwotę wolną od podatku ustala się na podstawie art. 27 ust. 1 [ustawy](#) z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Od 2009 r. kwota dochodu wolnego od podatku wynosi 3091 złotych.

Program PiS, 2014



Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



Podniesiemy kwotę wolną od podatku do 8 tysięcy złotych. Kwota wolna od podatku nie była waloryzowana od 2007 roku. Jej poziom jest skrajnie zaniżony i wynosi 3091zł, tj. miesięczne 257zł, co oznacza, że opodatkowane są osoby o bardzo niskich dochodach.

Konwencja Programowa
„Myśląc Polska”, 03-05.07.2015

Od 2009 r.
kwota dochodu wolnego
od podatku wynosi

3091 zł

Premier Beata Szydło tak jak Prawo i Sprawiedliwość na Konwencji Programowej w lipcu 2015 r. zadeklarowała, że kwota wolna od podatku zostanie podniesiona do 8 tysięcy złotych. Przedstawiciele PiS argumentują, że kwota wolna od podatku na poziomie 3091 złotych jest zbyt niska, ponieważ prowadzi do obowiązku płacenia podatku również przez osoby o bardzo niskich dochodach. Na Konwencji podkreślono, że w Polsce obowiązuje najniższa kwota wolna od podatku spośród wszystkich państw Unii Europejskiej.

Jaki jest cel proponowanej zmiany?

29 listopada 2015 r. został przedstawiony przez prezydenta Andrzeja Dudę [projekt](#) ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który zakłada zwiększenie kwoty zmniejszającej podatek z 556,02 złotych do 1440 złotych. Oznacza to pośrednio zwiększenie kwoty wolnej od opodatkowania **z 3091 złotych do 8000 złotych**. Należy przyjąć, że chociaż projekt ustawy został złożony przez Prezydenta RP, to treść projektowanego stanu jest tożsamy z propozycją Prawa i Sprawiedliwości, czyli środowiska politycznego, z którego obecny prezydent się wywodzi. Można się spodziewać, że zarówno rząd, jak i parlament, będą w tym zakresie współpracować z prezydentem. Biorąc pod uwagę powyższe względy, przyjmujemy tezę, że projekt ustawy złożony przez Andrzeja Dudę jest związany z realizacją obietnicy z exposé Beaty Szydło.

W uzasadnieniu do projektu ustawy wnioskodawca zauważył, że:

"(...) z danych Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych wynika, że wartość minimum egzystencji w roku 2014 dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego wyniosła 544 zł 09 gr miesięcznie, zaś dla jednoosobowego gospodarstwa emeryckiego 515 zł 43 gr miesięcznie. Kwota ta obejmuje podstawowe wydatki związane z egzystencją człowieka, czyli wydatki na: żywność, mieszkanie (koszty eksploatacji oraz wyposażenia), odzież

i obuwanie, leki, higienę oraz inne podstawowe potrzeby. W skali roku minimum egzystencji wynosi odpowiednio 6529 zł 08 gr i 6185 zł 16 gr, a zatem są to kwoty ponad dwukrotnie przewyższające obecnie obowiązującą kwotę wolną od podatku. Oznacza to, że jest ona rażąco niedostosowana do realiów społeczno-gospodarczych, bowiem podatek obciąża dochody, których wysokość nie zapewnia nawet biologicznej egzystencji człowieka".

Co warte odnotowania, Rzecznik Praw Obywatelskich złożył w 2014 r. [wniosek](#) do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim ustala w pierwszym przedziale skali podatkowej kwotę zmniejszającą podatek w wysokości 556 zł 02 gr z art. 2 i art. 84 Konstytucji RP oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Rzecznik wskazał, że zgodnie z przepisami dotyczącymi pomocy społecznej osoba samotna jest uznawana za żyjącą w ubóstwie, jeśli jej dochód roczny nie przekracza kwoty 6504 zł. Określa on najniższą kategorię ubóstwa, tzw. minimum egzystencji. Oznacza to, iż podatek musi płacić osoba, której dochód nie starcza na zapewnienie minimum egzystencji. Rzecznik stwierdził również, że należy rozważyć, "czy osoba, która w znaczeniu nadanym przez prawodawcę jest uważana za osobę żyjącą w ubóstwie w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej (a więc na granicy minimum egzystencji) może być równocześnie uznana przez prawo podatkowe za osobę, która jest zdolna do ponoszenia ciężarów publicznych, w tym podatków".

W odpowiedzi na wniosek RPO, Trybunał Konstytucyjny orzekł w [wyroku](#) z dnia 28 października 2015 r., że **brak mechanizmu korygowania kwoty wolnej w odniesieniu do minimum egzystencji, utrzymywanie jej na niezmiennym poziomie niezależnie od sytuacji gospodarczej państwa oznacza, że prawo podatkowe jest wadliwe, co jest niezgodne z konstytucyjną zasadą państwa prawa.**

Ponadto Trybunał orzekł, że: "Ustawodawca musi mieć jednak na uwadze, że obecna wysokość kwoty zmniejszającej podatek jest nieadekwatna do jakichkolwiek parametrów gospodarczych. Zasady sprawiedliwości podatkowej i sprawiedliwości społecznej, a także inne zasady Konstytucji nakazują wprowadzenie mechanizmu korygowania, który zagwarantuje adekwatność tej kwoty do celu, w jakim została ustanowiona. W szczególności ustawodawca powinien określić wskaźniki o charakterze ekonomicznym i społecznym, dzięki którym będzie można określić zobowiązanie podatkowe w taki sposób, by korespondowało to ze zdolnością podatnika do jego wypełnienia. (...) Niniejszy wyrok stwierdza zakresową niekonstytucyjność art. 27 ust. 1 u.p.d.o.f. Dotyczy on mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek i ma znaczenie na przyszłość. Nie rodzi roszczenia o weryfikowanie zapłaconego podatku dochodowego od osób fizycznych. Jakiegokolwiek wznawianie tego typu postępowań jest na gruncie niniejszego wyroku wykluczone. (...) Trybunał Konstytucyjny postanowił, że norma ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w niekonstytucyjnym zakresie utraci moc obowiązującą z dniem 30 listopada 2016 r."

Do ww. wyroku Trybunału odwołano się również w treści uzasadnienia projektu ustawy.

Jak wygląda realizacja obietnicy?

Projekt [wpłynął](#) do Sejmu 30 listopada 2015r., a 1 grudnia odbyło się pierwsze czytanie tej ustawy na posiedzeniu plenarnym. Został on skierowany do Komisji Finansów Publicznych, gdzie znajduje się do tej pory.

Jednakże, jak [wskazuje](#) minister finansów Paweł Szałamacha w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej z 3 stycznia 2016 r., zmiana wysokości kwoty wolnej od podatku powinna być wprowadzona etapami.

"Mamy zobowiązanie co do obniżenia kwoty wolnej od podatku. Po to, żeby zrównoważyć skutki budżetowe wynikające z podwyższenia kwoty wolnej w kolejnych latach, opowiadam się za tym, aby to było wprowadzone etapami. Pozostaje kwestia rozłożenia tego w czasie - nie wiemy jeszcze, czy to będą dwa, czy też trzy lata".

Paweł Szałamacha, 03.01.2016

W podobnym tonie [wypowiadał się](#) na antenie RMF FM również wicepremier i minister rozwoju Mateusz Morawiecki.

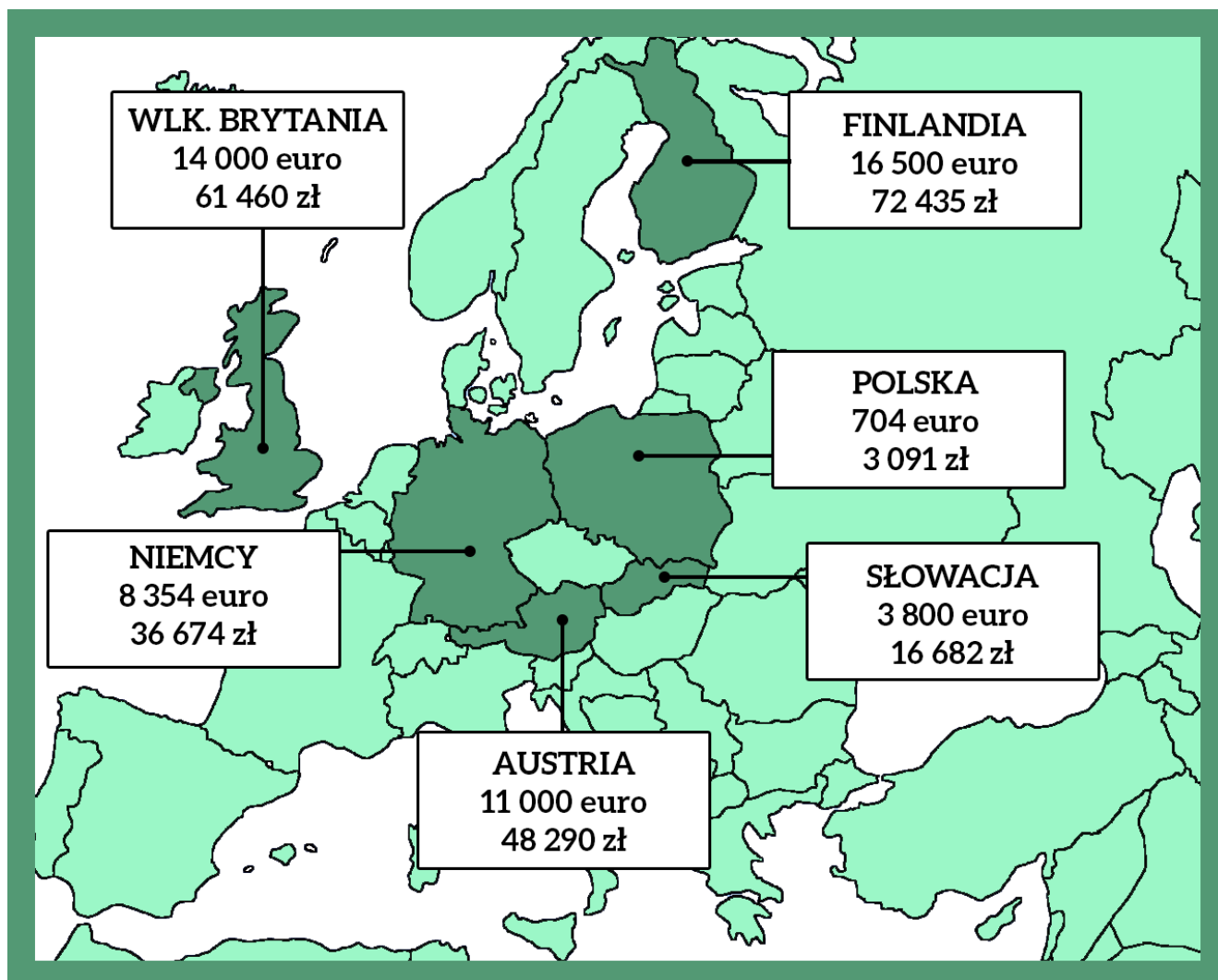
"(...) obietnica wyborcza pod tytułem "kwota wolna od podatku - podwyższenie kwoty wolnej od podatku" trzeba ją w mądry sposób fazować, to znaczy w tym roku, moim zdaniem, nie powinniśmy wdrażać takiego gwałtownego podniesienia".

Mateusz Morawiecki, 18.02.2016

Może to oznaczać, że obietnica wyborcza z exposé Beaty Szydło nie zostanie w całości zrealizowana do końca 2016 r.

Podsumowanie

Obietnica złożoną przez Beatę Szydło o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku dochodowego do 8 tysięcy złotych w ciągu 100 dni jej rządów uznajemy za niezrealizowaną, ponieważ przed upływem wyznaczonego przez premier terminu został złożony jedynie projekt ustawy, nad którym w tej chwili pracuje Komisja Finansów Publicznych. W związku z tym projekt musi przejść jeszcze przez wiele dalszych etapów procesu ustawodawczego, zanim ostatecznie wejdzie w życie.



Kwota wolna od podatku w wybranych państwach Europy

Stan prac nad kwotą wolną od podatku:

1. Przedstawienie obietnicy



2. Złożenie projektu ustawy

3. I czytanie w Sejmie

4. II czytanie w Sejmie

5. Głosowanie w Sejmie

6. Prace w Senacie

7. Podpisanie ustawy przez Prezydenta

8. Wejście w życie ustawy





**BEZPŁATNE LEKI
OD 75. ROKU ŻYCIA**

"Po czwarte, bezpłatne leki od siedemdziesiątego piątego roku życia".

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Bezpłatne leki od 75. roku życia to jedna z najnowszych propozycji Prawa i Sprawiedliwości. Nie została poruszona w kampanii wyborczej kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudy, ani nie znalazła się w programie Prawa i Sprawiedliwości z 2014 r., czy dokumentach Konwencji Programowej „Myśląc Polska” z lipca 2015 r.

Mimo to na przedwyborczej konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie 12 września 2015 r. kandydatka na premiera Beata Szydło przedstawiła wprowadzenie bezpłatnych leków dla osób starszych jako jeden z projektów do realizacji w ciągu pierwszych 100 dni działań rządu. Obietnica ta została powtórzona

Program PiS, 2014



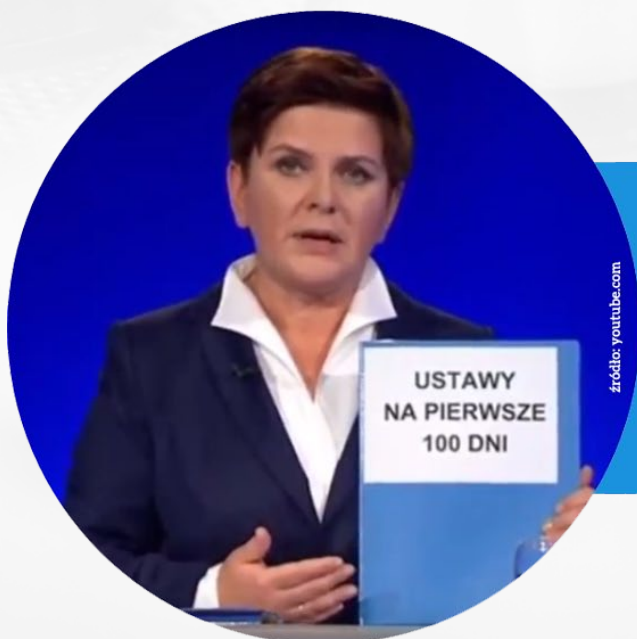
Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



w spocie wyborczym Beaty Szydło pt. "[Praca, nie obietnice](#)" wraz z innymi projektami ustaw do uchwalenia w pierwszej kolejności. W tym charakterze znalazł się on również w teczce zatytułowanej "Pierwsze 100 dni rządu", którą Beata Szydło zaprezentowała podczas przedwyborczej [debaty](#) z Ewą Kopacz w Telewizji Polskiej 19 października 2015 r.



To jest moja umowa z obywatelami, to są projekty ustaw, które w ciągu pierwszych dni, stu dni rządu Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli państwo nam zaufacie, zrealizujemy. Tutaj jest właśnie ta ustawa, o której wcześniej była mowa. Dająca prawo rodzicom do decydowania, kiedy ich dzieci pójdą do szkoły. Tutaj jest ustawa dla przedsiębiorców – piętnastoprocentowy CIT. (...) Tutaj jest ustawa Rodzina 500+ dająca właśnie pomoc, wsparcie materialne dla rodzin. 500 zł na każde dziecko. Tutaj też jest ustawa: darmowe leki dla ludzi po 75. roku życia.

Beata Szydło, 19.10.2015

W 2014 r. z inicjatywy stowarzyszenia „Dzieci Wojny” oraz senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, reprezentowanej przez senatora Jana Rulewskiego z Platformy Obywatelskiej powstał [projekt](#) własny Senatu o bezpłatnych lekach dla osób powyżej 75. roku życia, pobierających najniższą emeryturę. Zwolnienie z opłat za leki miało objąć około 108 tys. świadczeniobiorców i kosztować Narodowy Fundusz Zdrowia około 214 mln złotych rocznie. Na wniosek senatora PO Jana Libickiego projekt został jednak odrzucony przez Senat w trzecim czytaniu na [posiedzeniu](#) 7 sierpnia 2014 r. Klub Parlamentarny PiS był zwolennikiem wprowadzenia tej ustawy - głosował [przeciw](#) wnioskowi o odrzucenie projektu (20 senatorów przeciw, 8 nie głosowało).

Jaki jest cel proponowanej zmiany?

Propozycja ma na celu zwiększenie dostępu do niezbędnych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia i wyrobów medycznych osobom starszym znajdujących się w gorszej sytuacji ekonomicznej. Osoby te często nie są w stanie pokryć kosztów swojego leczenia, zwłaszcza w przypadku, gdy cierpią na kilka chorób jednocześnie i ze względu na brak wystarczających środków finansowych zmuszone są do częściowej lub całkowitej rezygnacji z leczenia. Według danych, na których opiera się rząd, [około 17% wystawianych recept nie jest realizowanych ze względów finansowych](#).

Okolo **17%**
wystawianych
recept nie jest
realizowanych
ze względów
finansowych

"Projekt 75 plus" ma przyczynić się do poprawy stanu zdrowia osób starszych dzięki temu, że zaczną one w większym stopniu stosować przepisywane im leki. Może to również pozytywnie wpłynąć na ich ogólne samopoczucie i wzrost aktywności w środowisku społecznym. Mimo kosztów związanych z realizacją projektu przewidywany jest również jego pośredni pozytywny skutek dla Skarbu Państwa w postaci obniżenia kosztów hospitalizacji osób starszych, wynikającej często z zaniechania przez nie przyjmowania niezbędnych leków.

Ustawa ma być również realizacją obowiązku nałożonego na państwo przez artykuł 68 ust. 3 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.:

„Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku”.

Na podstawie danych GUS z czerwca 2014 r., [liczbę potencjalnych świadczeniobiorców oszacowano na ponad 3 mln osób](#).

Na mocy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązującej w dotychczasowej formie, osoby po 75. roku życia miały dostęp do leków refundowanych na takich samych zasadach, jak pozostali świadczeniobiorcy. Dzięki omawianej zmianie ustawy dołączą one do grup objętych szczególnymi uprawnieniami do świadczeń opieki zdrowotnej, takich jak weterani, inwalidzi wojenni i wojskowi, osoby represjonowane, Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi czy Zasłużeni Honorowi Dawcy Przeszczepu.

W połowie listopada 2015 r. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski wyjaśniał dla [Polskiego Radia](#), że dostęp do bezpłatnych leków dostaną tylko najbiedniejsi seniorzy:

“Te osoby, które mają wysokie emerytury, mogą sobie pozwolić na zakup leków i takich pacjentów nie chcielibyśmy wspierać”.

Stanisław Karczewski, 20.11.2015

To ograniczenie zawierał również [pierwotny](#) projekt ustawy (z września 2015 r.), stworzony przez Prawo i Sprawiedliwość jeszcze podczas kampanii przed wyborami parlamentarnymi, określając górną granicę dochodu na poziomie 130% najniższej emerytury.

Na 2. [posiedzeniu](#) Sejmu RP w dniu 26 listopada 2015 r. minister zdrowia Konstanty Radziwiłł, udzielając odpowiedzi na pytania posłanek PiS - Jolanty Szczypińskiej oraz Marii Zuby, zapowiedział jednak, że celem ułatwienia systemu w projekcie ustawy zrezygnowano z progów dochodowych, a o dostępie do bezpłatnych leków decydować będzie jedynie kryterium wieku. Nieformalnym gwarantem przeciw ewentualnym nadużyciom mają być w tym przypadku lekarze rodzinni, mający bliższy kontakt z pacjentem, dlatego to oni jako pierwsi uzyskają uprawnienia do przepisywania bezpłatnych leków, choć w przyszłości będą to mogli robić wszyscy lekarze.

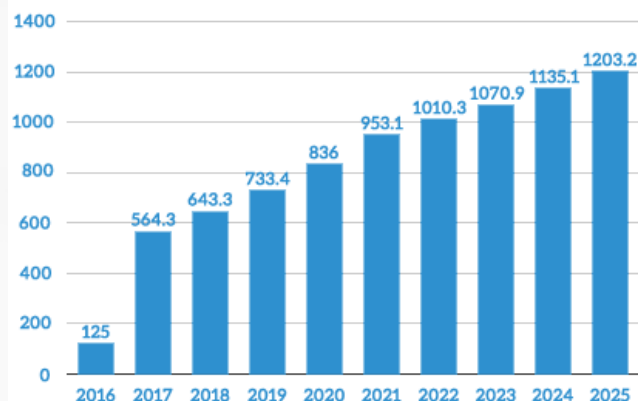
Jako leki objęte programem minister wymienił w pierwszej kolejności produkty tańsze, a z droższych - tylko te stosowane przede wszystkim u osób starszych, z perspektywą stopniowego rozszerzania listy i docelowym umożliwieniem seniorom całkowicie bezpłatnego leczenia.

Ostatecznie nowelizacja ustawy ma zapewnić bezpłatny dostęp osób starszych [nie do wszystkich, a jedynie do wybranych leków](#), środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, których lista będzie umieszczana w wykazie leków refundowanych, ogłaszanym w formie obwieszczenia Ministra Zdrowia. Mają to być przede wszystkim produkty służące leczeniu dolegliwości związanych z podeszłym wiekiem. Według twórców projektu ma to zapobiec ewentualnym nadużyciom, czyli np. przepisywaniu osobom starszym leków przeznaczonych w rzeczywistości dla innych członków rodziny, ponieważ jedyną metodą weryfikacji przez farmaceutę, czy pacjent może bezpłatnie otrzymać przepisany lek, ma być numer PESEL widniejący na recepcie.

Do przepisywania bezpłatnych leków dla osób starszych uprawnieni mają być lekarze rodzinni, ale już nie lekarze specjaliści. W odpowiedzi na uwagi wniesione w ramach konsultacji społecznych, pierwotną treść projektu uzupełniono o możliwość otrzymania bezpłatnych leków również na podstawie recept wystawionych przez pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej (dzięki zeszłorocznej nowelizacji ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej uzyskały one od 1 stycznia 2016 r. prawo wypisywania recept na niektóre leki).

[Koszty związane z realizacją obietnicy zostały oszacowane na łącznie 8 274,6 mln złotych w ciągu najbliższych dziesięciu lat](#) (w pierwotnym projekcie było to 8 644,6 mln zł, jednak zmniejszono koszty przewidziane na bieżący rok), przy czym zaplanowane wydatki mają z roku na rok konsekwentnie wzrastać ze względu na planowane stopniowe rozszerzanie listy refundowanych leków oraz przyrost populacji w wieku powyżej 75. roku życia. Zostaną one w całości pokryte przez Budżet Państwa, w formie dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia.

Twórcy projektu założyli stopniowy wzrost kwoty refundacji o ok. 15% rocznie przez najbliższe 6 do 7 lat, a następnie wzrost około 6% od 8. do 10. roku od wejścia ustawy w życie. Poziom wydatków na realizację projektu podlegał będzie kwartalnej kontroli według ustalonych progów wydatkowych, a aktualne wykazy leków objętych pełną refundacją będą na bieżąco korygowane, celem wywiązania się z zaplanowanych limitów.



Koszty "projektu 75 plus" dla Budżetu Państwa w mln złotych

Według [dokumentów](#) rządowych rozwiązania znolizowanej ustawy mają realnie wejść w życie dopiero **od III kwartału bieżącego roku**.

Liczbę potencjalnych świadczeniobiorców oszacowano na ponad

3 mln osób

Koszty związane z realizacją obietnicy zostały oszacowane na łącznie **8 274,6 mln zł** w ciągu najbliższych 10 lat

Jak wygląda realizacja obietnicy?

Projekt został przekazany do konsultacji społecznych [pismem przewodnim](#) z grudnia 2015 r., wyznaczającym termin ich zakończenia na 6 stycznia br.

Po zakończeniu konsultacji społecznych i wewnętrznych prac rządu, projekt ustawy został złożony w Sejmie i oczekuje na [skierowanie](#) do pierwszego czytania,

Podsumowanie

Obietnica zostaje zakwalifikowana jako nie-zrealizowana ze względu na niedotrzymanie przez rząd Beaty Szydło terminu 100 dni. Projektowana ustawa dopiero oczekuje na rozpoczęcie procesu legislacyjnego.

Stan prac nad bezpłatnymi lekami od 75 roku życia:





**PODWYŻSZENIE
MINIMALNEJ
STAWKI GODZINOWEJ**

"Po piąte, podwyższenie minimalnej stawki godzinowej do dwunastu złotych".

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Minimalna stawka godzinowa to druga obok bezpłatnych leków obietnica Beaty Szydło, która stała się jedną ze sztandarowych propozycji Prawa i Sprawiedliwości w niedługim czasie. W [programie](#) partii z 2014 r. oraz podczas Konwencji Programowej PiS "[Myśląc Polska](#)" w lipcu 2015 r. nie poruszono kwestii minimalnej stawki godzinowej. Andrzej Duda jeszcze jako kandydat na urząd Prezydenta RP [zobowiązał się](#) do realizacji enigmatycznego "Paktu o podnoszeniu płac". Obietnica podwyższenia minimalnej stawki godzinowej została złożona przez Beate Szydło w trakcie kampanii wyborczej - 12 września 2015 r.

Minimalna stawka godzinowa to minimalne wynagrodzenie za godzinę pracy. Rząd Premier Beaty Szydło zamierza określić dolną granicę stawki godzinowej obowiązującą przy zatrudnieniu na podstawie umów zleceń oraz umów o świadczenie usług.

Godzinowa stawka minimalna nie ma być stosowana przy zatrudnianiu na podstawie umowy o pracę, gdzie wynagrodzenie minimalne przy pełnym etacie wynosi [1850 złotych](#) brutto w 2016 r.

W marcu 2014 r. Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył [projekt](#) ustawy ustalającej minimalne wynagrodzenie za godzinę pracy. Zostało ono zaproponowane w wysokości ilorazu dwunastokrotności kwoty minimalnego wynagrodzenia określonego w danym roku kalendarzowym oraz rocznego nominału czasu pracy. Było to na ówczesną chwilę

Program PiS, 2014



Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



Dlatego potrzebne są zmiany systemowe, (...) zaproponowaliśmy projekt ustawy o minimalnej, godzinowej stawce wynagrodzenia - 12 zł brutto

Beata Szydło, 12.09.2015

około 15 złotych za godzinę pracy. Projekt ustawy nie przeszedł jednak do etapu drugiego czytania i prace nad nim zostały wstrzymane. Prawo i Sprawiedliwość 2 października 2015 r., sześć dni przed ostatnim posiedzeniem Sejmu VII kadencji [złożyło](#) projekt ustawy wprowadzający minimalną godzinową stawkę wynagrodzenia na poziomie 12 złotych.

Jaki jest cel proponowanej zmiany?

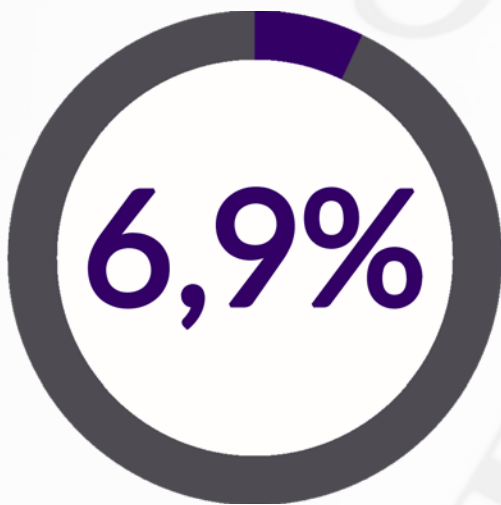
Ustanowienie minimalnej stawki godzinowej dla osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia oraz umowy o świadczenie usług uzasadniane jest przez rządzącą koalicję m.in. nadużywaniem umów cywilnoprawnych na rynku pracy oraz istnieniem potrzeby ochrony osób otrzymujących wynagrodzenie na najniższym poziomie.

Powtarzany jest argument o znacznej różnicy pomiędzy wynagrodzeniem godzinowym otrzymywanym na podstawie umowy o pracę, a tym otrzymywanym na podstawie umowy cywilnoprawnej za wykonanie tej samej pracy. W taki sposób umowy cywilnoprawne stają się sposobem na obniżenie kosztów zatrudnienia przez pracodawcę.

W proponowanej ustawie postanawia się:

- wprowadzić minimalną stawkę godzinową dla umów cywilnoprawnych
- znieść zróżnicowanie minimalnego wynagrodzenia za pracę
- doprecyzować sposób obliczania minimalnego wynagrodzenia
- wprowadzić zmiany w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy

Według [danych](#) GUS 6,9% ogółu wszystkich pracujących zatrudnione jest w ramach nietypowej formy zatrudnienia.



Dla 4,4% ogółu osób pracujących jest to praca główna.

W roku 2014 osób [pracujących](#) w Polsce było 14 563 400.

Można więc oszacować, że w Polsce w ramach nietypowej formy zatrudnienia pracuje prawie 1 mln osób i jest to główną pracą dla 650 tys. z nich.

Ponadto, według GUS aż 80,2% osób osób pracujących w pracy głównej na umowach cywilnoprawnych pracowało w takiej formie nie z własnego wyboru. Odsetek ten był najwyższy wśród osób pracujących na umowę-zlecenie.

W 2015 r. dzięki [Państwowej Inspekcji Pracy](#) ponad 8 tys. osób zatrudnionych na podstawie umowy cywilnoprawnej zostało zatrudnionych na umowę o pracę.

Jednocześnie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowujące ten projekt, oceniając [skutki](#) przekładanych zmian, nie jest w tym momencie przewidzieć ich następstw o charakterze finansowym:

“Skutki finansowe wprowadzenia stawki godzinowej w przypadku umów o świadczenie usług i umów zlecenia są trudne do oszacowania, ponieważ nie są dostępne pełne dane liczbowe o pracujących na podstawie tych umów oraz ich wynagrodzeniach, a ponadto trudno przewidzieć sposób postępowania uczestników takich umów po zmianie prawa”.

Początek obowiązywania minimalnej stawki godzinowej zapowiadany jest na dzień 1 lipca 2016 r.

Jak wygląda realizacja obietnicy?

[Projekt](#) ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy przeszedł etap uzgodnień oraz konsultacji publicznych i obecnie znajduje się na etapie [opiniowania](#).

Podsumowanie

Obietnica zostaje zakwalifikowana jako niezrealizowana. Projekt ustawy pozostaje jeszcze na etapie prac w ramach Rady Ministrów. Na uwagę zasługuje też fakt, że proponowany termin wejścia nowych przepisów wykracza daleko poza podjęty przez rząd Beaty Szydło termin 100 dni na realizację.

Stan prac nad podwyższeniem minimalnej stawki godzinowej:

1. Przedstawienie obietnicy



2. Złożenie projektu ustawy

3. I czytanie w Sejmie

4. II czytanie w Sejmie

5. Głosowanie w Sejmie

6. Prace w Senacie

7. Podpisanie ustawy przez Prezydenta

8. Wejście w życie ustawy



UBEZPIECZENIA ROLNICZE

"Dla polskich rolników mamy przygotowane dwa konkretne projekty, które wprowadzimy w pierwszych stu dniach naszych rządów: pierwszy dotyczy ubezpieczeń rolniczych".

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Beata Szydło obiecała w swoim exposé nową ustawę dotyczącą ubezpieczeń rolniczych - nie sprecyzowała, o jaki rodzaj rolniczych ubezpieczeń chodzi, jednak można przyjąć, że miała na myśli ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych, której projekt został przedstawiony na stronie wybierzpis.org.pl w dniu 25 września 2015 r., a więc w trakcie kampanii przed wyborami parlamentarnymi. Mowa o zmianach jest w programie Prawa i Sprawiedliwości z 2014 r., jak również w materiałach po Konwencji Programowej "Myśląc Polska" z 2015 r.

Jaki jest cel proponowanej zmiany?

W [Programie](#) Rolnym PiS z 2014 r. w przypadku ubezpieczeń od upraw rolnych zwraca się uwagę na potrzebę rozpoczęcia prac nad instrumentami pomagającymi rolnikowi ze szczególnym uwzględnieniem ubezpieczeń rolniczych. W ramach wsparcia dla systemu ubezpieczeń gospodarczych w rolnictwie opisano w nim potrzebę udoskonalenia systemu ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

W przypadku ubezpieczeń rolników ten sam program postuluje, że zmianie powinien ulec krąg osób objętych takim ubezpieczeniem, a także zasady ustalania wymiaru składek, ustalania prawa i wysokości świadczeń z ubezpieczeń oraz zasady finansowania systemu. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego miała stać się towarzyszem ubezpieczeń wzajemnych.

Program PiS, 2014



Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



Na stronie wyborczej Prawa i Sprawiedliwości widnieje [projekt](#) ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz ustawy o opłacie skarbowej, który został opublikowany tam w dniu 25 września 2015 r. Jak można przeczytać w uzasadnieniu, ustawa ma na celu usprawnienie systemu ubezpieczeń w rolnictwie oraz zwiększenie dostępności tych ubezpieczeń z dopłatami budżetu państwa do składek budżetowych. **Koszty wprowadzenia tej ustawy przewidywano wtedy na ok. 150 mln złotych.**

Jak wygląda realizacja obietnicy?

[Projekt](#) ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz ustawy o opłacie skarbowej został wprowadzony do [Rządowego Centrum Legislacji](#) w dniu 25 stycznia 2016 r. Jego wnioskodawcą jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Projekt przeszedł

przez konsultacje społeczne i obecnie jest przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów. Ustawa zawiera kosmetyczne zmiany w porównaniu z tą przedstawioną w kampanii wyborczej, uzasadnienie również opisuje podobny cel ustawy. W przypadku wersji ustawy, nad którą rzeczywiście podjęto prace, wprowadza się art. 4 który traktuje o maksymalnym finansowaniu ustawy z budżetu państwa, i tak w roku 2016 nie może ono przekroczyć 200 717 tys. złotych, w 2017 r. - 926 603 tys. złotych, w 2018 r. - 1 158 142 tys. złotych, w 2019 r. - 1 389 682 tys. złotych, w 2020 r. - 1 621 221 tys. złotych.

Podsumowanie

W związku z bardzo wczesnym etapem procedowania ustawy o ubezpieczeniu upraw rolnych, która została uznana załączoną w tej obietnicy, gdyż została przez PiS przygotowana wcześniej i dostępiona na stronie wyborczej, oraz z upływem terminu 100 dni, który został przewidziany na jego realizację, obietnicę uznajemy za niezrealizowaną.

Stan prac nad regulacją dotyczącą ubezpieczeń rolniczych:

1. Przedstawienie obietnicy



2. Złożenie projektu ustawy

3. I czytanie w Sejmie

4. II czytanie w Sejmie

5. Głosowanie w Sejmie

6. Prace w Senacie

7. Podpisanie ustawy przez Prezydenta

8. Wejście w życie ustawy





OCHRONA POLSKIEJ ZIEMI

"Dla polskich rolników mamy przygotowane dwa konkretne projekty, które wprowadzimy w pierwszych stu dniach naszych rządów: Drugi projekt dotyczy sprawy, o którą polscy rolnicy zabiegają od dłuższego czasu. Chodzi o ochronę polskiej ziemi".

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Ochrona polskiej ziemi to jeden z kluczowych postulatów Prawa i Sprawiedliwości skierowany do rolników, a także szeroko pojętego elektoratu wiejskiego, zawarty w exposé. Mowa jest o nim zarówno w [programie](#) partii z 2014 r., jak również w materiałach po konwencji programowej Zjednoczonej Prawicy z 2015 r. Była to jedna z [obietnic](#) wyborczych obecnego Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Od 1 maja 2016 r. zostaną zniesione ograniczenia w tym zakresie nałożone na obywateli Unii Europejskiej w związku z wstąpieniem Polski do Wspólnoty. Do tego momentu zakup wymaga [zezwolenia](#) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jaki jest cel proponowanej zmiany?

Głównym zamysłem proponowanej zmiany jest sformułowanie przepisów, które zapobiegą niekontrolowanemu wykupowi ziemi przez osoby nie będące rolnikami, w tym cudzoziemcami. Dodatkowo ochronie ma sprzyjać nowa polityka Agencji Rynku Rolnego, a w przyszłości (z połączenia pozostałych jednostek zajmujących się polityką rolną) Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich, która zamiast sprzedaży posiadanej ziemi, skoncentruje się na jej dzierżawieniu. Prawo i Sprawiedliwość obiecywało przy tym powstrzymanie procesu odralniania gruntów rolnych i "racjonalną gospodarkę ziemią pod inwestycje". Zagrożenie upatruje w niskiej nominalnej wartości ziemi w porównaniu do innych

Program PiS, 2014



Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



Prawo i Sprawiedliwość niezwłocznie wprowadzi tę ustawę do porządku prawnego, zapewniając w ten sposób ochronę polskiej ziemi przed spekulacyjnym wykupem przez nabywców, niebędących rolnikami.

Program PiS, 2014

W 2016 roku kończy się 12-letni okres ochronny na zakup polskiej ziemi i obywatele wszystkich krajów członkowskich UE uzyskają pełny dostęp do zakupu polskiej ziemi.

Program Rolny PiS, 2014

państw członkowskich UE oraz niższą zamożnością polskich rolników na tle tych zachodnioeuropejskich.



Sejm VII kadencji 5 sierpnia 2015 r. po uwzględnieniu poprawek Senatu [uchwalił](#) nową ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego, projekt złożony przez posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wprowadziła ona mechanizmy ochronne m.in. w postaci ograniczenia zdolności podziału gospodarstw rolnych (wymagana zgoda dyrektora oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych), ale także nadmiernej koncentracji gruntów. Dodatkowo rozszerzyła krąg podmiotów z przysługującym prawem pierwokupu ziemi o rolnika indywidualnego będącego właścicielem sąsiedniej do zbywanej nieruchomości i sam zakres tego prawa przysługujący ANR. Ustawa została niemal jednogłośnie [uchwalona](#) przez izbę, w tym przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ją 27 sierpnia 2015 r. Przepisy miały wejść w życie 1 stycznia 2016 r.

PiS w czasie kampanii przedstawił jednak swój projekt nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Po wygranych wyborach politycy obozu Zjednoczonej Prawicy uznali oczekujące przepisy za błędne i niewystarczające.

Jak wygląda realizacja obietnicy?

Kilkadni po ogłoszeniu exposé przez premier Beatę Szydło, minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel w wywiadzie dla [Rzeczpospolitej](#)

przedstawił propozycje planowanych zmian. 1 grudnia 2015 r. do Sejmu [wpłynął](#) poselski projekt nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Jego zasadniczym punktem jest przesunięcie daty wejścia w życie uchwalonych przepisów z 1 stycznia na 1 maja 2016 r. Jak [zauważają](#) w nim autorzy (będący posłami PiS), niektóre z przepisów tej ustawy wymagają doprecyzowania i uzupełnienia w celu racjonalnego i skutecznego realizowania przez Agencję Nieruchomości Rolnych nałożonych na nią zadań. Przesunięcie terminu wejścia w życie zmienianej ustawy ma mieć na celu także lepsze przygotowanie się do jej stosowania przez inne wskazane przez nią podmioty. Podczas I czytania projektu ustawy do tego stanowiska przychylił się przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa, zapowiadając uchwalenie nowych rozwiązań przed dniem 1 maja 2016 r. Ustawa została [uchwalona](#) przez Sejm 16 grudnia 2015 r. i [podpisana](#) przez Prezydenta RP pięć dni później.

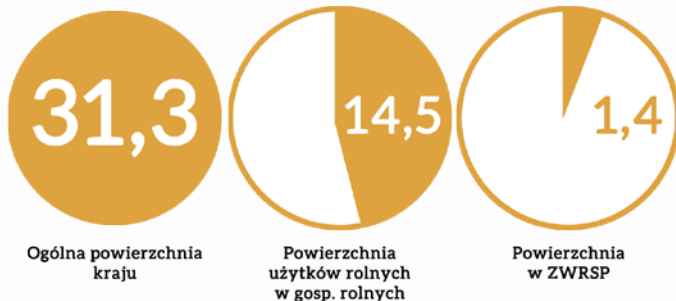
Na chwilę obecną do Sejmu [nie wpłynął](#) nowy projekt zmian związany z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego. Rada Ministrów przyjęła jednak 23 lutego 2016 r. [projekt](#) ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw. Oprócz zasadniczego wstrzymania na okres pięciu lat sprzedaży nieruchomości ZWRSP, w zamian ustanowienia za podstawową formę gospodarowania dzierżawą, projekt zakłada inne, kompleksowe zmiany dotyczące ochrony polskiej ziemi. Do [najważniejszych](#) należą:

- nabywanie nieruchomości rolnych co do zasady tylko przez rolników indywidualnych
- wprowadzenie nowej definicji rolnika indywidualnego, którym będzie osoba fizyczna mająca kwalifikacje rolnicze, od co najmniej 5 lat zamieszkująca w danej gminie i osobiście pracująca w gospodarstwie, a przy jego wielkości przekraczającej 20 ha - uzyskująca z niego dochód nie niższy niż 1/5 wszystkich jego rocznych dochodów
- ustalenie maksymalnej powierzchni nieruchomości rolnych nabytych łącznie

kiedykolwiek z Zasobu w wysokości 300 ha

- ustanowienie zakazu zbycia nabytych z Zasobu nieruchomości przez okres 10 lat, bez zgody ANR

Powierzchnia w milionach hektarów



“Projektowana ustawa ma zmierzać do wzmocnienia ochrony ziemi rolniczej w Polsce przed jej spekulacyjnym nabywaniem przez osoby, które nie gwarantują zgodnego z interesem społecznym wykorzystania nabytej ziemi na cele rolnicze” - napisano w komunikacie resortu rolnictwa.

Jej wejście w życie planowane jest na 30 kwietnia 2016 r. Jednocześnie ma ona uchylać przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego [uchwalone](#) przez Sejm 5 sierpnia 2015 r.

Podsumowanie

Obietnica zostaje sklasyfikowana jako niezrealizowana. Rząd Beaty Szydło i popierająca go sejmowa większość, przedłużyła *vacatio legis* przepisów uchwalonych przez Sejm VII kadencji dot. ochrony polskiej ziemi uznając je za niewystarczające, a jednocześnie podjęła prace nad nowymi przepisami w tym zakresie. Premier nie dotrzymała jednak postawionego sobie terminu 100 dni na realizację.

Stan prac nad regulacją dotyczącą ochrony polskiej ziemi:





**COFNIĘCIE
OBOWIĄZKU SZKOLNEGO
DLA SZEŚCIOŁATKÓW**

"W kontekście oświaty, a także problemów polskich rodzin należy powiedzieć o wprowadzonym wbrew woli rodziców obowiązku szkolnym dla sześciolatków. Nasz rząd cofnie te zmiany. (...) To rodzice będą decydowali, czy ich dziecko pójdzie do szkoły w wieku lat sześciu, czy w wieku lat siedmiu. Tę zmianę przeprowadzimy w ciągu pierwszych stu dni naszego rządu."

Gdzie mogłeś usłyszeć o tym wcześniej?

Zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków to ważna obietnica Prawa i Sprawiedliwości skierowana do rodziców, dotychczas kilkakrotnie próbujących uzyskać możliwość decydowania o tym, w jakim wieku ich dziecko pójdzie do szkoły. Partia wyrażała swój sprzeciw już w [programie](#) z 2014 r. i podtrzymywała stanowisko w kolejnych kampaniach wyborczych. Zarówno w czasie wyborów [prezydenckich](#), jak i [parlamentarnych](#) temat sześciolatków istniał w przestrzeni debaty publicznej.

Aktem prawnym, który rozpoczynał proces wprowadzania obowiązkowego posyłania sześciolatków do szkół, była [ustawa](#) z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Wprowadziła ona trwający trzy lata okres pilotażowy, zgodnie z którym do roku szkolnego 2011/2012 decyzja o posłaniu sześciolatka do szkoły należała rodzicowi i dyrekcji szkoły. Z kolei [ustawa](#) z dnia 27 stycznia 2012 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw możliwość decydowania przez rodziców przedłużyła do roku szkolnego 2013/2014. Jeżeli dziecko nie rozpoczynało spełniania obowiązku szkolnego miało kontynuować przygotowanie przedszkolne. Zgodnie z [ustawą](#) z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw w 2014 r. obowiązkiem szkolnym objęte zostały sześciolatki urodzone w pierwszej połowie 2008 r.

Program PiS, 2014



Konwencja Programowa
"Myśląc Polska", 2015



Kampania prezydencka
Andrzeja Dudy



**To jest prawo i obowiązek
rodziców decydować, co jest
najlepsze dla ich dzieci.**

Beata Szydło, 29.09.2015

Reszta sześciolatków z tego rocznika miała z kolei trafić do szkół w 2015 r. Ustawa została [podpisana](#) przez prezydenta Bronisława Komorowskiego 11 października 2013 r.

Równolegle z procesowanymi zmianami podejmowane były inicjatywy obywatelskie na rzecz przeprowadzenia referendum dotyczącego sześciolatków, które skoncentrowane były wokół działalności małżeństwa Elbanowskich z akcji „**Ratujmy maluchy**”. Głosowanie w Sejmie nad obywatelskim wnioskiem o przeprowadzenie referendum odbyło się 8 listopada 2013 r. Przeciwno referendum

opowiedziało się 232 posłów (głównie z PO i PSL), za referendum - 222. Przy większości bezwzględnej 228 głosów wniosek o referendum został odrzucony. Wniosek w tej samej sprawie złożyło także Prawo i Sprawiedliwość, został on odrzucony w głosowaniu z dnia 14 marca 2014 r., tym razem przeciwko było 254 posłów przy większości bezwzględnej wynoszącej 218 głosów. Z kolei 5 marca 2015 r. odrzucony został obywatelski projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty zaproponowany przez Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców. Projekt ten zakładał zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków, likwidacji obowiązku przedszkolnego dla pięciolatków, a także możliwości cofnięcia dziecka z pierwszej klasy do przedszkola na wniosek rodziców.

Jak wygląda realizacja obietnicy?

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, który znosi obowiązek szkolny sześciolatków, wpłynął do Sejmu 9 grudnia 2015 r. 29 grudnia 2015 r. ustawa została uchwalona, a Prezydent podpisał ją 7 stycznia 2016 r. *Vacatio legis* przewidziano na 14 dni, a więc weszła w życie 23 stycznia 2016 r. Niektóre zmiany wchodzi w życie z początkiem kolejnych lat szkolnych czyli 1.09.2016 r., 1.09.2017 r. i 1.09.2019 r. Najważniejsza zmiana realizująca omawianą obietnicę dotyczy artykułu 15 ust. 2, który przyjął brzmienie:

"Obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat (...)"

Wcześniej ten obowiązek był ustalony w wieku lat 6. Zmianie podlega również art. 16 ust. 1, który przyjmuje brzmienie:

"Na wniosek rodziców naukę w szkole podstawowej może także rozpocząć dziecko, które w danym roku kalendarzowym kończy 6 lat"

Wcześniej ta możliwość była ustalona dla dzieci w wieku lat 5 tylko jeżeli wykazywały psychofizyczną dojrzałość do podjęcia nauki. Ustawa wprowadza również możliwość kontynuowania nauki w 1 klasie na następny rok dla dzieci urodzonych w 2009 r., które poszły do 1 klasy w roku szkolnym 2015/2016, a więc w wieku 6 lat, oraz możliwość kontynuowania nauki w 2 klasie dla dzieci urodzonych w I połowie 2008 r., które w roku szkolnym 2015/2016 uczęszczają do klasy 2. **W uzasadnieniu do projektu można przeczytać, że wnioskodawcy zwracali uwagę na protesty społeczne przeciwko obniżeniu wieku szkolnego w poprzedniej kadencji i uwzględnili zdanie protestujących rodziców.**

Podsumowanie

W związku z wejściem w życie większości przepisów ustawy przed upływem 100 dni rządu Beaty Szydło, obietnice uznajemy za zrealizowaną.

Stan prac nad cofnięciem obowiązku szkolnego dla sześciolatków:



